Allianz

Allianz Trade

Dział Analiz Allianz

Kto powinien obawiać się wstrzymania dostaw rosyjskiej energii?

Maj 2022

Manfred Stamer
Starszy Ekonomista ds, Wschodzącej Europy
manfred.stamer@allianz-trade.com

Katharina Utermöhl
Starsza Ekonomistka ds. Europy
katharina.utermoehl@allianz.com

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

- **UE może z łatwością wprowadzić natychmiastowe embargo na import ropy naftowej z Rosji.** W ciągu około dwóch miesięcy członkowie OPEC mogliby zwiększyć produkcję ropy naftowej do poziomu z drugiej połowy 2018 roku (co oznacza +3,3 Mbb/d w stosunku do pierwszego kwartału 2022 roku), a Norwegia, USA i Wielka Brytania mogłyby do światowej produkcji dodać kolejne +0,5 Mbb/d. To z nawiązką zrekompensowałoby obecny eksport ropy naftowej przez Rosję, w wysokości 3 Mbb/d. Jeżeli UE wprowadziłaby embargo dzisiaj, należałoby się spodziewać dwóch miesięcy wyższych i niestabilnych cen ropy na świecie, po czym powinny one spaść do obecnego poziomu.
- **Z analiz Allianz Trade wynika, że natychmiastowe wstrzymanie importu gazu ziemnego z Rosji spowodowałoby jednak prawdopodobnie poważne zakłócenia w dostawach energii dla wielu państw członkowskich UE.** W przypadku urzeczywistnienia się scenariusza "odcięcia", tzn. całkowitego wstrzymania eksportu rosyjskiej energii do III kwartału 2022 roku, państwa silnie uzależnione od rosyjskiego gazu, na przykład Bułgaria, Węgry, Niemcy, Czechy, Słowacja, Holandia, Austria, Rumunia, Włochy i Polska, będą miały kolejnej zimy największe problemy. Pozyskiwanie nowych dostawców, zastępowanie gazu innymi źródłami energii i pewne samoograniczenia ze strony sektora prywatnego w odpowiedzi na niebotyczne ceny nie wystarczą, aby wypełnić powstającą lukę w dostawach gazu.
- **Ponieważ ryzyko wystąpienia scenariusza „odcięcia" jest znaczne, a związane z nim koszty ekonomiczne mogą być znaczące, nadszedł najwyższy czas, aby przygotować się na wszystkie ewentualności.** Już teraz należy podjąć działania łagodzące, w tym (i) przygotować opinię publiczną na scenariusz negatywny; (ii) zwiększyć bufory gazowe poprzez działania na rzecz oszczędzania gazu; (iii) uzgodnić unijny program wzajemnego rozliczania niedoborów gazu, jak również program wspólnych zakupów LNG w celu ograniczenia zakłóceń w dostawach, a tym samym kosztów gospodarczych oraz (iv) podjąć decyzję o sprawiedliwym kompromisie w zakresie podziału obciążeń między sektory gospodarki na poziomie krajowym, aby ograniczyć negatywne skutki dla przemysłu, a tym samym dla zatrudnienia.

UE może z łatwością wprowadzić natychmiastowe embargo na import ropy naftowej z Rosji.

Po kilku tygodniach rozmów, Komisja UE przedstawiła w minionym tygodniu nowy pakiet sankcji przeciwko Rosji, obejmujący wycofanie się z importu rosyjskiej ropy naftowej w ciągu sześciu miesięcy oraz wycofanie się z importu produktów rafinowanych do końca roku. Węgry, Słowacja i Czechy byłyby z niego wyłączone do 2024 roku. Kraje te niechętnie odnoszą się do sankcji

energetycznych, biorąc pod uwagę ich dużą zależność od rosyjskiej ropy naftowej oraz możliwość dostaw z krajów sąsiadujących, ponieważ są pozbawione dostępu do morza.

Jednak według obliczeń Allianz Trade, Europa mogłaby wprowadzić embargo na ropę naftową natychmiast. Rosja dostarcza około 3 mln baryłek dziennie (Mbb/d) ropy naftowej na rynki światowe. Chociaż nie całość tych dostaw trafia do Europy, ilość ta jest dobrym punktem odniesienia dla ilości ropy naftowej, która musiałaby zostać zastąpiona przez innych dostawców, aby zrównoważyć podaż i teoretycznie ustabilizować ceny w przypadku embarga. W opinii Allianz Trade zdaniem sam OPEC byłby w stanie zastąpić wspomniane 3 Mbb/d ropy, jeżeli w I kwartale 2022 roku zwiększyłby swoją średnią produkcję w wysokości 28,2 Mbb/d do poziomu z drugiej połowy 2018 roku. W tamtym okresie, przy braku uzgodnień dotyczących ograniczenia produkcji ropy naftowej, OPEC dostarczał średnio 31,5 Mbb/d. Jeśli dojdzie do porozumienia, powrót do tego poziomu nie powinien zająć więcej niż jeden lub dwa miesiące.[1] Ponadto szacuje się, że zachodni producenci ropy spoza OPEC (Norwegia, USA, Wielka Brytania) są w stanie w najbliższym czasie dostarczać na rynki europejskie dodatkowe 0,5 Mbb/d ropy. Spojrzenie na światową produkcję ropy naftowej potwierdza nasz pogląd: światowe wydobycie jest obecnie o około 3 Mbb/d poniżej poziomu sprzed pandemii (patrz Wykres 1), podczas gdy wydobycie rosyjskie jest takie samo jak przed pandemią. W związku z tym, producenci spoza Rosji powinni być w stanie zniwelować tę różnicę, lecz po upływie jednego lub dwóch miesięcy.

Wykres 1: Światowa produkcja ropy naftowej (Mbb/d)

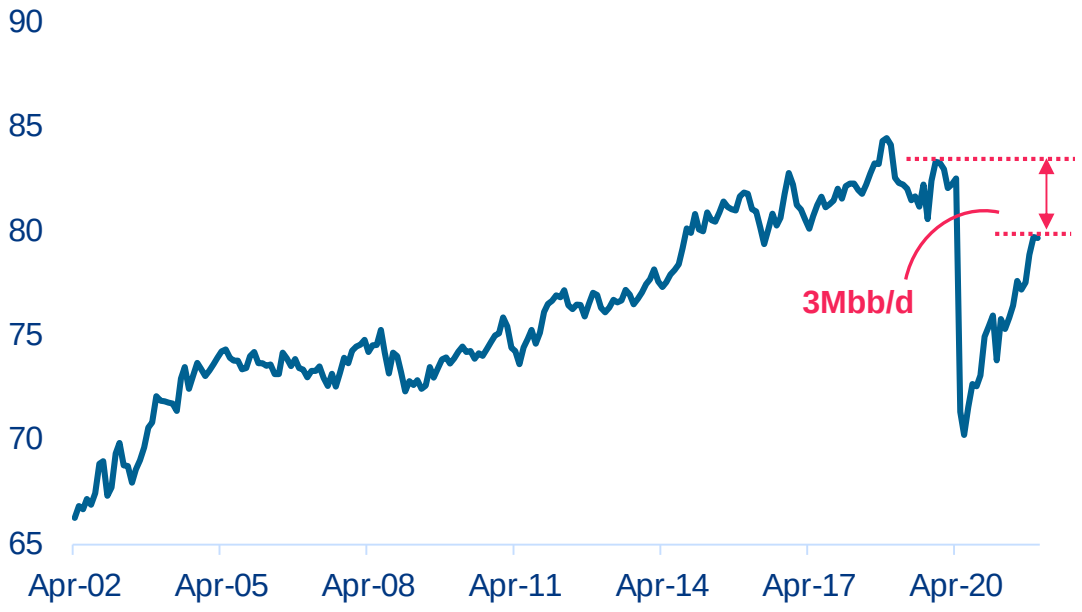

Source: Refinitiv, Dział Analiz Allianz

W międzyczasie UE mogłaby najpierw wykorzystać swoje rezerwy strategiczne, a następnie uzupełnić je. Embargo wymagałoby jednak pewnej redystrybucji z państw członkowskich o niskiej zależności od rosyjskiej ropy do tych o wysokiej zależności. Jeżeli taka redystrybucja nie jest możliwa

[1] *Pozostaje oczywiście pytanie, czy OPEC zgodzi się na zwiększenie produkcji o taką ilość. W ubiegłym tygodniu OPEC+ (do którego należą niektórzy członkowie spoza OPEC, w tym Rosja) postanowił podnieść swój cel produkcyjny na czerwiec o 0,432 Mbb/d, zgodnie z obowiązującym planem odchodzenia od cięć produkcji dokonanych w 2020 roku, kiedy pandemia Covid-19 uderzyła w popyt i ceny. Na najbliższe miesiące, aż do września, planowane są dalsze zwiększenia w tej samej wysokości. Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie mają zdolność do szybszego zwiększenia dostaw ropy. Wprawdzie nie ma jeszcze sygnałów, że zamierzają to zrobić, ale uważamy, że istnieje duża szansa, że w końcu zmienią politykę, chociażby ze względu na swoje strategiczne interesy na rynku ropy.*

od razu, wówczas niektóre kraje, takie jak Węgry i Słowacja, mogłyby na początku zostać oszczędzone przed embargiem – o ile oczywiście sama Rosja nie wprowadzi embarga energetycznego.

Natychmiastowe embargo prawdopodobnie spowodowałoby wzrost światowych cen ropy do przedziału 130-150 USD za baryłkę. Jednak po zamknięciu luki w dostawach z Rosji, ceny ropy powinny powrócić do obserwowanego ostatnio przedziału 100-110 USD/bbl.

Natychmiastowe wstrzymanie importu gazu ziemnego z Rosji spowodowałoby jednak prawdopodobnie poważne zakłócenia w dostawach.

W ostatnich tygodniach dyskutowano również o embargu na import gazu ziemnego z Rosji. Dyskusja ta nabrała dynamiki po tym, jak 27 kwietnia Rosja wstrzymała dostawy gazu do Polski i Bułgarii, które odmówiły przyjęcia nowego rosyjskiego wymogu, aby płatności za energię z UE były regulowane w rublach. Rosja wydaje się zdeterminowana, by zwiększać presję na inne kraje europejskie poprzez groźbę odcięcia dopływu gazu. Nie można wykluczyć, że dostawy gazu do innych krajów UE zostaną wstrzymane w drugiej połowie maja, kiedy ma wypadać szereg płatności za gaz. Taki scenariusz oznaczałby wyprzedzenie przez Rosję decyzji UE o wprowadzeniu embarga.

Jednak w krótkiej perspektywie zastąpienie importu gazu z Rosji będzie dla Europy znacznie większym wyzwaniem. Po pierwsze, wiele państw członkowskich jest o wiele bardziej zależnych od Rosji w zakresie dostaw gazu niż ropy. Co więcej, sytuacja na światowych rynkach gazu jest już bardzo napięta. Dlatego też znalezienie alternatywnych dostawców, takich jak Katar, Algieria czy Nigeria, jest trudniejsze niż to się wydaje. Występują nie tylko praktyczne trudności w szybkim zwiększeniu produkcji, ale same negocjacje także mogą stanowić wyzwanie. Przykład: Niemcy mają trudności z zawarciem umowy z Katarem, biorąc pod uwagę brak porozumienia co do czasu obowiązywania umowy i waloryzacji cen ropy naftowej. Tymczasem USA zgodziły się wysłać do Europy dodatkowe 15 mld metrów sześciennych skroplonego gazu ziemnego (LNG) do końca bieżącego roku. Uważamy, że zamiast całkowicie zrezygnować z importu gazu, można by zmniejszyć lukę w dostawach z Rosji o dwie trzecie, zgodnie z zobowiązaniem UE do zmniejszenia importu gazu o dwie trzecie w ciągu roku.

Aby określić, które kraje europejskie są w stanie udźwignąć zakończenie importu gazu ziemnego z Rosji, a które będą miały problemy nadchodzącej zimy bez rosyjskiego gazu, przeprowadziliśmy symulację ewolucji rezerw gazu w magazynach krajów europejskich w ciągu najbliższych 12 miesięcy. W odniesieniu do każdego kraju uwzględniamy następujące zmienne: aktualną ilość gazu w magazynach; roczną tendencję dziennego zużycia gazu (średnia z 10 lat) w celu uwzględnienia niższego zużycia gazu w miesiącach letnich; założenie, że dostawy gazu spoza Rosji będą nadal płynąć (ale nie wzrosną) oraz założenie, że import gazu z Rosji zostanie wstrzymany 16 maja[2]. Obliczenia przedstawiają więc raczej ostrożny najgorszy scenariusz, pomijając wszelkie potencjalne korekty w zakresie podaży i popytu, jak również potencjalne zastąpienie energii z gazu energią pochodzącą z alternatywnych źródeł. Niemniej jednak, te hipotetyczne obliczenia są pomocne w identyfikacji tych członków UE, dla których wstrzymanie dostaw rosyjskiego gazu byłoby prawdziwym wyzwaniem.

Wykres 2 przedstawia najważniejsze wyniki. Na osi poziomej pokazujemy liczbę dni do wyczerpania zapasów gazu przy powyższych założeniach dla każdego kraju z osobna. Na osi pionowej wykreślamy to w stosunku do zależności od rosyjskiego gazu (import gazu z Rosji jako udział w całkowitym pierwotnym zużyciu energii każdego kraju).

Wytypowaliśmy siedem krajów europejskich, które są tylko w niewielkim stopniu lub wcale nie są zależne od importu gazu z Rosji i bez problemu poradzą sobie kolejnej zimy w przypadku

[2] *Przyjęta data odcięcia dopływu gazu może zostać zmieniona. Późniejsza data spowodowałaby późniejsze ewentualne wyczerpanie rezerw gazu w magazynach. Dla Polski i Bułgarii przyjęto rzeczywistą datę odcięcia od rosyjskiego gazu (27 kwietnia 2022).*

europejskiego embarga na gaz lub odcięcia dostaw z Rosji. Dania i Wielka Brytania prawie w ogóle nie importują gazu z Rosji, więc nie ma znaczenia na przykład to, że Wielka Brytania ma bardzo małe możliwości magazynowania (1% rocznego zapotrzebowania). W Szwecji gaz odpowiada tylko za 1,7% pierwotnego zużycia energii. Wartość ta jest wyższa w przypadku Belgii, Francji, Portugalii i Hiszpanii (między 16% a 28%), ale kraje te pokrywają większość swoich potrzeb z innych źródeł, tak że import z Rosji stanowi mniej niż 5% ich całkowitego pierwotnego zapotrzebowania na energię. Do następnej zimy kraje te powinny być w stanie zastąpić te ilości lub zmniejszyć swoje zużycie stosując rozwiązania mające na celu oszczędzanie energii.

Wykres 2: Zależność od rosyjskiego gazu a wyczerpywanie się zapasów gazu (liczba dni po 15 maja, jeżeli import z Rosji zostałby wstrzymany 16 maja)

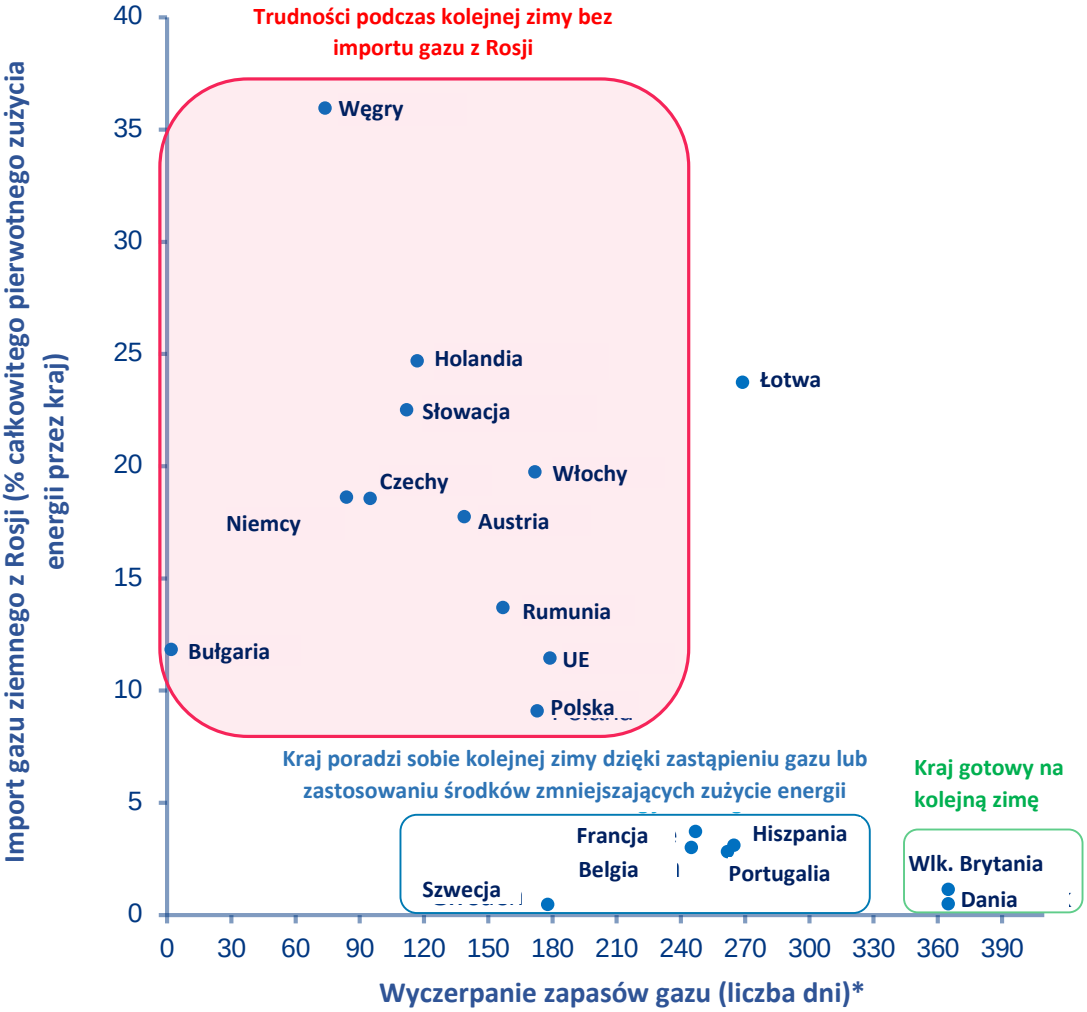

* Założenie: Wstrzymanie importu z Rosji 16 maja (27 kwietnia w przypadku Polski i Bułgarii)

Źródła: Eurostat, Gas Infrastructure Europe, Our World in Data, Dział Analiz Allianz

Z drugiej strony okazuje się, że Łotwa jest w znacznym stopniu uzależniona od importu gazu z Rosji: Gaz stanowi 24% pierwotnego zużycia energii na Łotwie, a Rosja jest jej jedynym dostawcą tego surowca. Na Łotwie znajduje się stosunkowo duży magazyn, który obecnie jest wypełniony w 35%. To wystarczyłoby na zaspokojenie potrzeb kraju przez najbliższe dziewięć miesięcy. Jest to jednak jedyny funkcjonalny magazyn w regionie bałtyckim, który do tej pory zaopatrywał w gaz również Estonię, Litwę i Finlandię. Zarówno Estonia, jak i Litwa zdecydowały na początku kwietnia 2022 roku o zaprzestaniu importu rosyjskiego gazu. Nie jest więc do końca jasne, w jaki sposób gaz znajdujący

się obecnie w magazynie zostanie rozdzielony pomiędzy kraje regionu. W związku z powyższym, Łotwa może być bezpieczna przez nieco mniej niż dziewięć miesięcy.

Dziesięć innych krajów w Europie Zachodniej i Środkowej jest w dużym stopniu uzależnionych od importu gazu z Rosji i miałoby poważne trudności, aby bez importu poradzić sobie następnej zimy. We wszystkich tych krajach co najmniej 9% pierwotnego zużycia energii było w ostatnich latach pokrywane przez rosyjski gaz, a magazyny gazu mogą okazać się puste w ciągu sześciu miesięcy, jeżeli rosyjskie dostawy zostaną wstrzymane w połowie maja i w najbliższym czasie nie zostaną podjęte żadne działania zastępcze lub mające na celu oszczędzanie energii. Bułgaria, która została odcięta od rosyjskich dostaw gazu przez Gazprom 27 kwietnia, ma w magazynach najmniej gazu, który pokrywa zaledwie 3% rocznego zużycia. Według naszej symulacji, zabrakłoby jej gazu w drugiej połowie maja. Jednak zarówno rząd bułgarski, jak i polski ogłosiły, że zabezpieczyły wystarczające alternatywne dostawy gazu. Na razie jesteśmy skłonni w to uwierzyć, ponieważ odcięcie gazu nie doprowadziło jeszcze do ogłoszenia racjonowania.

Poza Bułgarią, najbardziej narażone na odcięcie od rosyjskiego gazu wydają się być Węgry, gdzie gaz odpowiada za 36% pierwotnego zużycia energii. Bez żadnych środków zaradczych, węgierskie magazyny gazu wyczerpałyby się po 2,5 miesiącach od odcięcia w połowie maja. Następne w kolejce byłyby Niemcy i Czechy (po około 3 miesiącach), po nich Słowacja i Holandia (4 miesiące), Austria i Rumunia (5 miesięcy) oraz Włochy i Polska (6 miesięcy). Przykład Polski pokazuje, że stosunkowo pełne magazyny (77%) nie wystarczą, aby kraj mógł przetrwać cały rok o własnych siłach, jeżeli magazyn jest stosunkowo mały. Jak wskazano powyżej, w przypadku wstrzymania dostaw rosyjskiego gazu prawdopodobne będzie wprowadzenie pewnych środków łagodzących w zakresie podaży i popytu. Jest jednak mało prawdopodobne, aby wszyscy narażeni członkowie UE poradzili sobie kolejnej zimy bez większych kosztów ekonomicznych.

Przygotowanie się na scenariusz całkowitego odłączenia jest niezbędne, aby złagodzić wpływ tej sytuacji na gospodarkę UE.

Odcięcie całej UE lub większości państw członkowskich od dostaw rosyjskiego gazu, lub decyzja UE o wprowadzeniu embarga na import gazu wywołałyby scenariusz "odcięcia". Ryzyko wystąpienia takiego scenariusza wyraźnie wzrasta.

Wcześniej obliczyliśmy, że Niemcy mogą stanąć w obliczu 13-procentowej luki w dostawach gazu, biorąc pod uwagę zakres wykorzystania alternatywnych dostawców, środki substytucyjne i samodzielną regulację sektora prywatnego przy bardzo wysokich cenach gazu.[3] Takiego wyniku można, ogólnie rzecz biorąc, oczekiwać w przypadku innych zidentyfikowanych powyżej krajów wrażliwych, przy czym zakres podejmowanych środków będzie się różnił w zależności od stopnia zależności gazowej od Rosji. Na podstawie tych obliczeń i naszej symulacji w niniejszym raporcie stwierdzamy, że tej wielkości luka w dostawach wymagałaby racjonowania gazu.

Chociaż pozostaje znaczna niepewność co do pełnych konsekwencji scenariusza odcięcia dla perspektyw gospodarczych Europy, polityka może pomóc złagodzić jego skutki. Dostrzegamy w szczególności cztery najlepsze praktyki, dotyczące przygotowania się do scenariusza „odcięcia" i radzenia sobie z nim:

1. **Przygotowanie społeczeństwa na scenariusz negatywny:** Rządy i decydenci powinni w opinii Allianz Trade uświadomić sobie bardzo wysokie i rosnące ryzyko scenariusza „odcięcia", aby uzyskać poparcie obywateli. Do tej pory konsumenci gazu zachowywali się jak dotychczas. Rządy powinny włożyć znacznie więcej wysiłku w uświadamianie gospodarstw domowych, jak mogą oszczędzać energię.

---

[3] *Zob. raport Germany: Limiting economic pain from going cold turkey on Russian Gas [Niemcy: Ograniczenie dolegliwości gospodarczych wynikających z odcięcia się od rosyjskiego gazu].*

2. **Niezwłoczne rozpoczęcie zasilania buforów gazowych:** W opinii Allianz Trade rządy powinny już dziś zacząć przygotowywać się na urzeczywistnienie scenariusza "odcięcia". Każdy dzień i każda terawatogodzina będzie się liczyć, gdy import gazu z Rosji zostanie wstrzymany. Rządy powinny niezwłocznie zacząć zachęcać do oszczędzania gazu i maksymalnie napełniać magazyny (nawet ponad własne potrzeby, jak np. w Austrii, gdzie pojemność magazynów jest wyjątkowo duża), aby zwiększyć poziom zapasów w oczekiwaniu na chłodniejsze miesiące zimowe. Podejmowane działania mogą obejmować racjonowanie gazu dla budynków publicznych, zachęty pieniężne dla gospodarstw domowych utrzymujących zużycie gazu poniżej pewnego progu itp. Mówiąc bardziej ogólnie, rządy powinny powstrzymać się od zagłuszania sygnałów cenowych dotyczących gazu za pomocą limitów cen i bezpośrednich dopłat do nich. Przeciwnie, wsparcie polityczne powinno w dużej mierze przesunąć się na zryczałtowane rekompensaty dla gospodarstw domowych znajdujących się w trudnej sytuacji. W poprzednim raporcie stwierdziliśmy, że ograniczenie podaży ropy i gazu do celów nieenergetycznych zwiększyłoby podaż do celów energetycznych o +10% w Niemczech, +9% we Francji i około +6% we Włoszech, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.[4]

3. **Opracowanie unijnego mechanizmu wzajemnego uzupełniania niedoborów gazu, który pomoże powstrzymać zakłócenia w dostawach:** Chociaż państwa członkowskie bardziej zależne od importu gazu z Rosji znajdują się w trudniejszej sytuacji, to jednak cała UE może ucierpieć, jeśli któraś z gospodarek wpadnie w ostrą i długotrwałą recesję. Aby zachęcić silnie narażone gospodarki do podpisania embarga gazowego i zmniejszyć zakłócenia w gospodarkach poszczególnych krajów, UE powinna spróbować zrównoważyć potencjalny niedobór gazu poprzez przedstawienie planu podziału obciążeń, przewidującego cele w zakresie oszczędności gazu dla każdego kraju. Dla przypomnienia, udział rosyjskiego gazu w całkowitym zużyciu energii waha się od 0,5% w Szwecji i Danii do prawie 40% na Węgrzech, ale średnia UE wynosi poniżej 12%. W praktyce oznaczałoby to, że kraje o niskim poziomie zależności (Wykres 3 - lewy dolny kwadrant), takie jak Francja, Belgia i Hiszpania, przekierowałyby oszczędności energii do tych mocno narażonych, w tym na Węgry, do Czech, Słowacji i Niemiec. Redystrybucja gazu w magazynach i import gazu z krajów innych niż Rosja pomiędzy państwami członkowskimi jest z pewnością wyzwaniem, ponieważ trasy dostaw gazu są mało elastyczne. Jednak w połączeniu z przestawieniem się na inne paliwa (np. z gazu na węgiel i energię jądrową) i wykorzystaniem alternatywnych dostawców - poprzez wspólny unijny program zakupu LNG, aby zmaksymalizować siłę przetargową - prawdopodobnie zmniejszy to negatywne skutki ekonomiczne dla najbardziej narażonych krajów.

4. **Zachęcanie do podziału obciążeń między sektorami, aby wszystkim żyło się lepiej:** Na poziomie krajowym potrzebne jest również porozumienie w sprawie podziału obciążeń między sektorami. Będzie ono wymagało aktualizacji krajowych planów awaryjnych, które nie są dostosowane do radzenia sobie z poważnymi lub długotrwałymi niedoborami gazu. Konsumentów często traktuje się jako chronioną grupę użytkowników, pozostawiając przemysł jako główny sektor, który ponosi ciężar racjonowania (patrz Wykres 4), nawet jeśli udział zagrożonych miejsc pracy w najbardziej zależnych od gazu gałęziach przemysłu wynosi ponad 15% w Europie Wschodniej i Niemczech (patrz Wykres 5). W rzeczywistości zużycie gazu w gospodarstwach domowych stwarza znaczny potencjał oszczędnościowy: dla Niemiec obliczyliśmy, że za każdy 1 punkt procentowy redukcji zużycia gazu w gospodarstwach domowych można by zaoszczędzić 2,5 mld euro wartości dodanej brutto i ochronić do 25.000 miejsc pracy w przemyśle wytwórczym - nie licząc pozytywnych efektów dodatkowych. Dlatego, aby ograniczyć skutki gospodarcze, ciężar racjonowania powinien być szeroko rozłożony.

---

[4] *Zob. raport [The (energy) price of war for European households [Cena (energetyczna) wojny dla europejskich gospodarstw domowych]].*

Wykres 3: Udział rosyjskiego gazu w całkowitym pierwotnym zużyciu energii (%) w stosunku do zagrożonej wartości dodanej brutto (% całości)

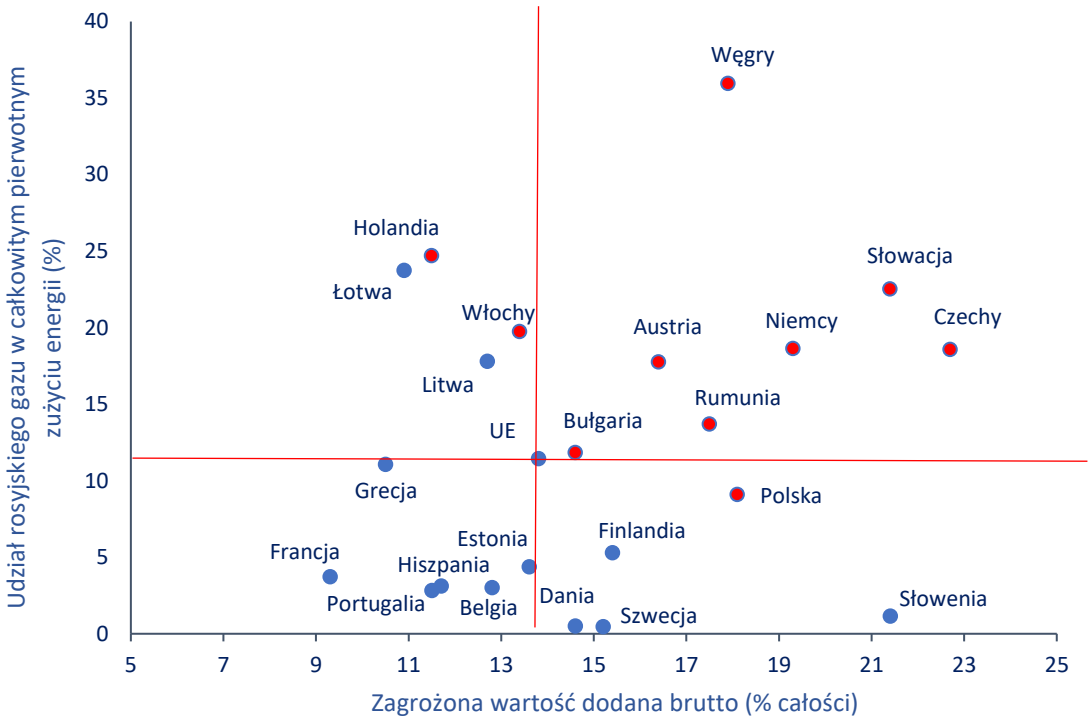

Źródła: Eurostat, Dział Analiz Allianz

Wykres 4: Zagrożona wartość dodana brutto (% całości)

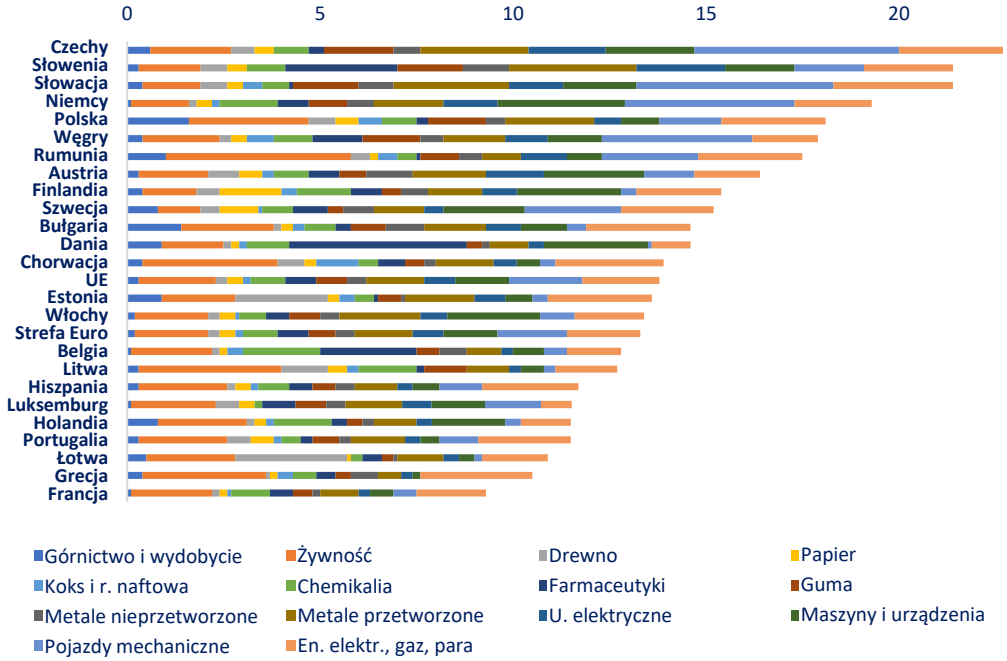

Źródła: Eurostat, Dział Analiz Allianz

Wykres 5: Zagrożone zatrudnienie (% całości)

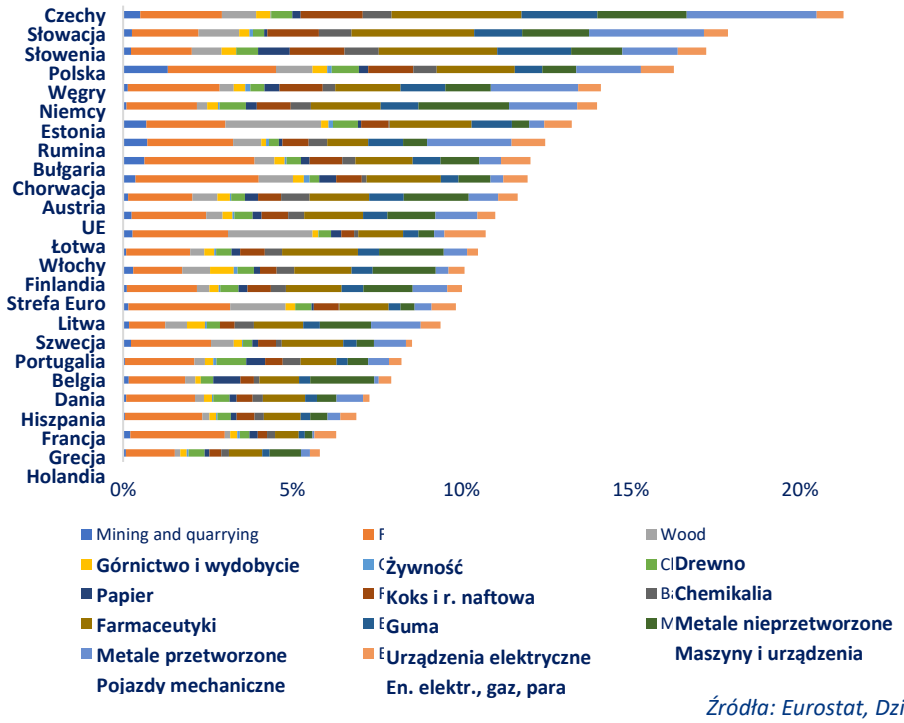

Źródła: Eurostat, Dział Analiz Allianz

Kontakt z Allianz Trade
Grzegorz Błachnio
+48 601 056 830
grzegorz.blachnio@allianz-trade.com

Kontakt z multiAN
Artur Niewrzędowski
+ 48 509 433 874
artur.niewrzedowski@multian.pl

Śledź nas
https://www.linkedin.com/company/allianz-trade
https://twitter.com/AllianzTradeFR

Przewidujemy ryzyko handlowe i kredytowe dzisiaj, aby firmy mogły mieć pewność działania jutro

Allianz Trade jest światowym liderem w zakresie ubezpieczeń należności handlowych i uznanym specjalistą w obszarach gwarancji ubezpieczeniowych, odzyskiwania należności, strukturyzowanego kredytu handlowego i ryzyka politycznego. Nasza sieć pozyskiwania informacji gospodarczych zapewnia możliwość analizy bieżących zmian w zakresie wypłacalności ponad 80 mln firm. Dajemy firmom pewność poprzez możliwość zawierania transakcji z zabezpieczeniem płatności. W razie nieściągalności należności wypłacamy odszkodowanie, ale najważniejsze jest to, że pomagamy ich w ogóle uniknąć. Każdorazowo, gdy zapewniamy ubezpieczenie kredytu kupieckiego czy inne rozwiązania finansowe, naszym priorytetem jest zapewnienie ochrony opartej na analizie biznesowej. Jeśli jednak wydarzy się coś nieprzewidzianego, nasz rating kredytowy AA oznacza, że posiadamy zasoby, wspierane przez Allianz, które umożliwią nam wypłatę odszkodowania, pozwalającego utrzymać dalsze działanie ubezpieczanej firmie. Siedziba główna Allianz Trade mieści się w Paryżu, ale firma obecna jest w ponad 52 krajach i zatrudnia 5.500 pracowników. W 2021 roku nasze skonsolidowane obroty wyniosły 2,9 mld €, a transakcje ubezpieczane w skali globalnej wiązały się z ekspozycją na poziome 931 mld €. Więcej informacji można znaleźć na stronie **www.allianz-trade.pl**

Ostrzeżenie dotyczące oświadczeń prognostycznych

Niniejszy dokument zawiera oświadczenia dotyczące przyszłości, takie jak prognozy czy przewidywania, które opierają się na aktualnych poglądach i założeniach kierownictwa i które podlegają znanym i nieznanym ryzykom i niepewnościom. Rzeczywiste wyniki, dane czy zdarzenia mogą odbiegać znacząco od przewidywanych czy domniemywanych w takich oświadczeniach prognostycznych. Różnice mogą wynikać ze zmian czynników, między innymi: (i) ogólnej sytuacji gospodarczej i konkurencyjnej w kluczowej działalności i na kluczowych rynkach Allianz, (ii) wyników na rynkach finansowych (szczególnie w zakresie zmienności, płynności, zdarzeń kredytowych), (iii) częstotliwości i wagi zdarzeń szkodowych, w tym w odniesieniu do szkód wynikających z katastrof naturalnych, a także zmian w kosztach szkód, (iv) trendów poziomów umieralności i zachorowalności, (v) poziomu odporności, (vi) poziomu braku płatności - szczególnie w segmencie bankowości, (vii) poziomu stóp procentowych, (viii) kursów walutowych, szczególnie EUR/USD, (ix) przepisów prawnych i regulacji, szczególnie podatkowych, (x) wpływu przejęć, w tym kwestii związanych z integracją i reorganizacją oraz (xi) ogólnych warunków konkurencyjnych w zakresie lokalnym, regionalnym, krajowym i/lub globalnym. Wiele z tych czynników może cechować się zwiększonym prawdopodobieństwem wystąpienia lub wyższą wagą skutków ich wystąpienia w przypadku wystąpienia ataków terrorystycznych i ich konsekwencji.